

WŁODZ
m.
L. P.
1906

NOWA PANORAMA

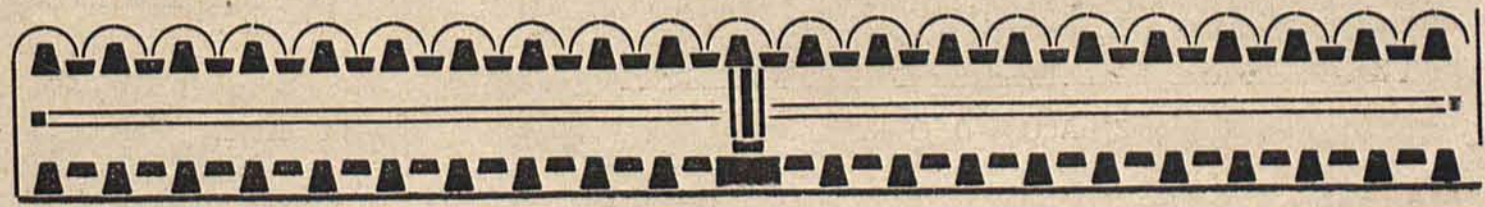
DODATEK
„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

Łódź, 10-go stycznia 1906 r.

SYLWESTER W ŁODZI.



Artyści Teatru Miejskiego witają Nowy Rok...



I-9347/1959

SENSACJA CHOREOGRAFICZNA WARSZAWY



W jednym z teatrzyków warszawskich sensację wzbudza piękny skecz taneczny, odtwarzany [przez „nagą tancerkę” p. Szymbortównę i jej partnera p. Szymańskiego.

SYLWESTER w ŁODZI



Z BALU w D. O. K.



— Czy sądzi pan, że mąż powinien uświadamiać żonę o swych sprawach handlowych

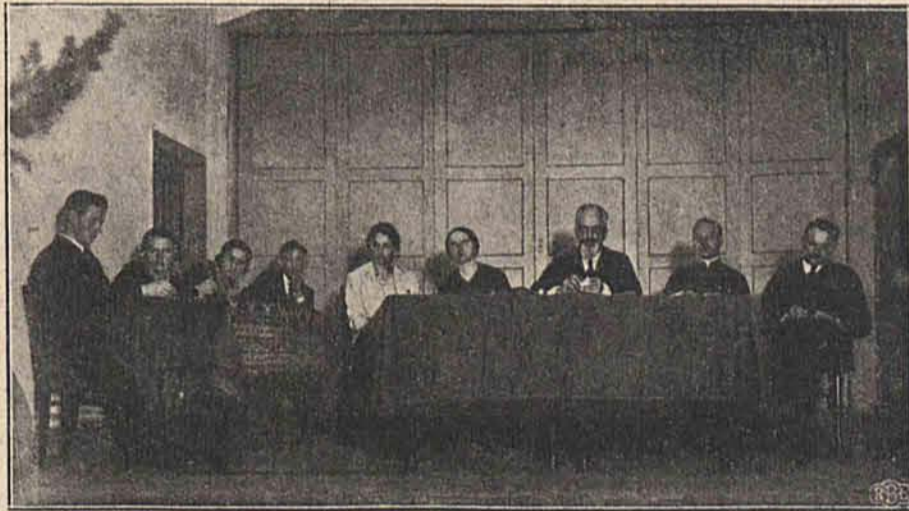
— Owszem — ale tylko wtenczas, gdy nic nie zarabia...



ZJAZD HARCERSKI w ŁODZI

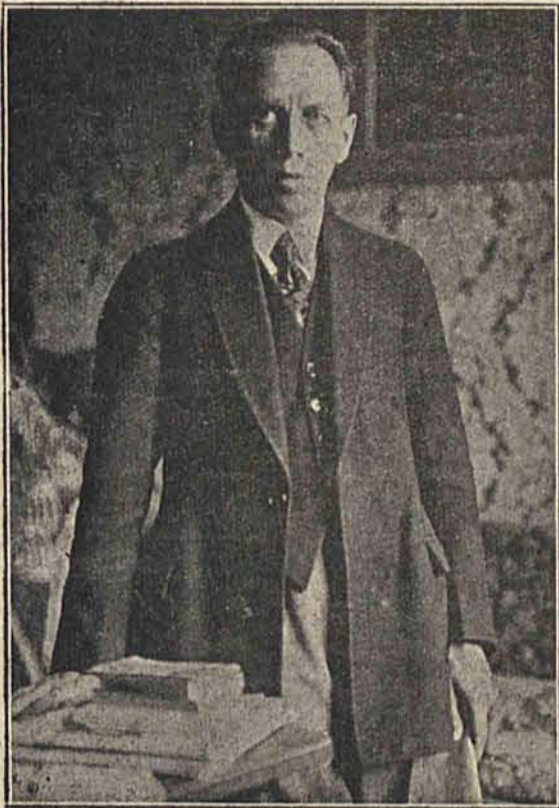


OGÓLNY WIDOK SALI



Prezydjum zjazdu z p. prezesem **T. Kamieńskim** na czele.

Z galerji wybitnych polityków sejmowych.

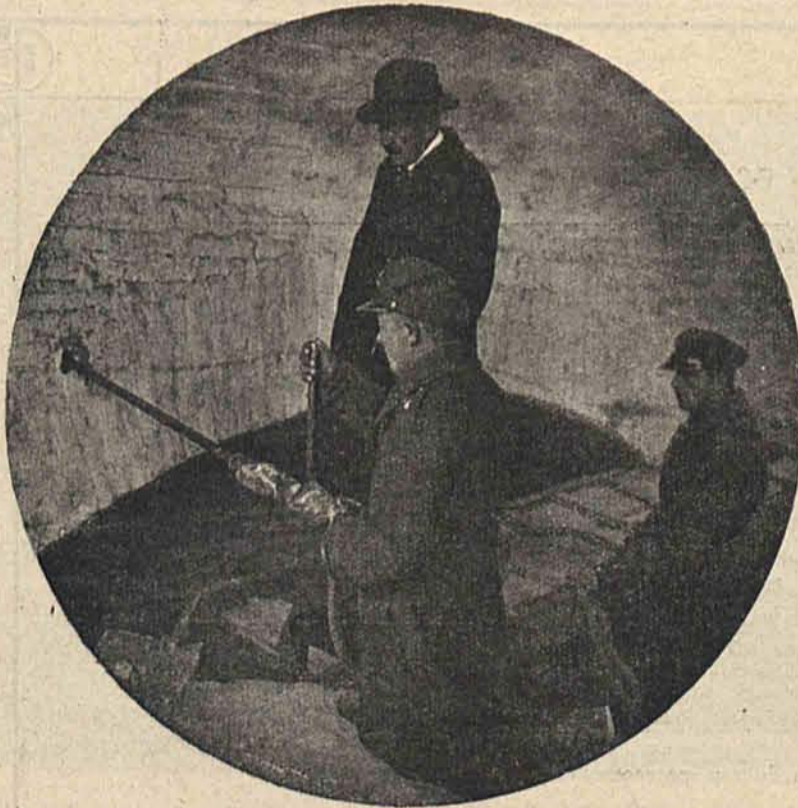


P. vice-marszałek **Woźnicki** („Wyzwolenie“) bierze czynny udział w pracach komisji budżetowej i oświatowej.



Poseł **Miedziński** („Wyzwolenie“) znany ze swoich wystąpień przeciwko gen. Sikorskiemu.

Jak się wysadza sobór na placu Saskim w Warszawie.



Minierzy wojskowi. Świdrujący ściany soboru świdrem pneumatycznym dla założenia naboju z tetrylem. Obok ich równik robót wybuchowych, prof. Seńkowski.



— Czytała pani?... Pewna kobieta otrzymała 25 ran nożowych!...
— Na szczęście tylko jedna z nich była śmiertelna...

Następnym po „Upiorze w operze“ wielkim filmem wytwórni „Uniwersal“ z Lon Chaney'em w roli głównej będzie film podług powieści Wiktora Hugo p. t. „Człowiek śmiechu“.

Chińska Mary Pickford.



Chińska artystka filmowa Lee, gwiazda ekranu „Państwa Niebieskiego“.

Suknie z papieru.



„Modele“ papierowych sukien na herbatce tańczącej w Berlinie.

DZIWAK.

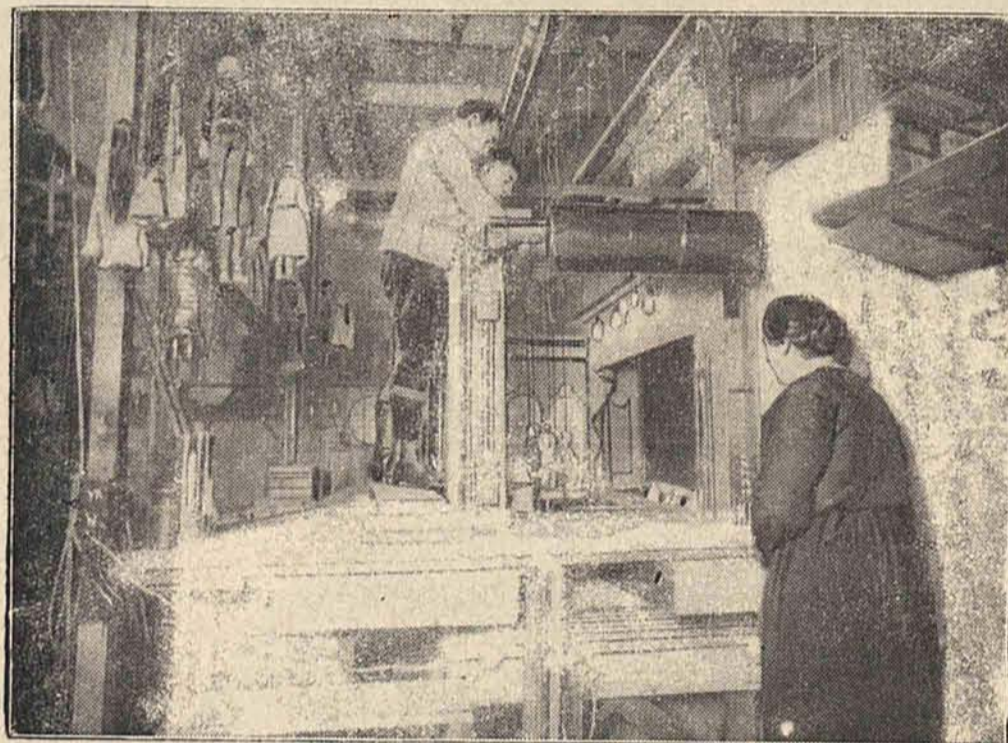
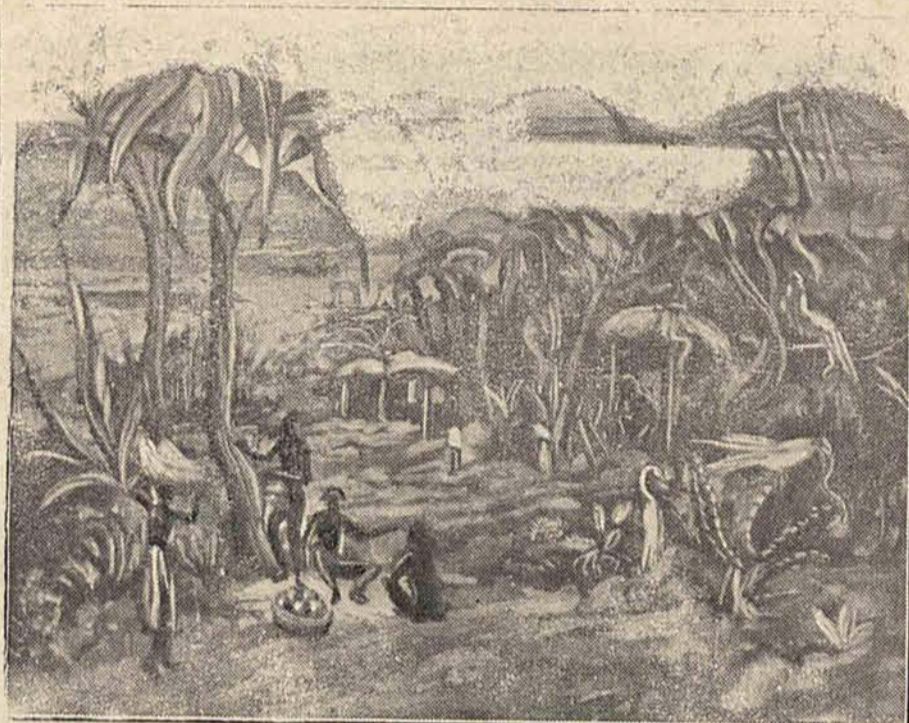
Może to nie jest daleko i mnie się tylko tak zdaje? —
 Gdy myślę o Twoich oczach — myślę, że bardzo daleko —
 Dwadzieścia minut zaledwie jadę do Ciebie tramwajem.
 Wtedy o niczym nie myślę. Na stacji wypijam mleko.

Gdy wchodzi — siedzisz i czytasz. Na ścianie wisi szlafroczek.
 Przed chwilą zdjęty był z ciała, pachnie zeń Twój alabaster.
 Może coś mówię — nic nie wiem. Białka wyłażą mi z oczek.
 I myślę: „Poco-m u licha wziął z sobą ten głupi aster?“...

Nigdy nie myślę Cię spytać, jak Ci właściwie na imię?
 Choć jednym cieniem nas splata cyniczny zielony garbus,
 Gdy leżąc z głową na łokciach, wpatrzona w niebo, tuż przy mnie
 Chrupiesz czerwony, jak słońce, soczysty, jak wino — rbuz.

A potem prosisz, bym skreślił słów kilka w Twoim albumie
 Ostatni tramwaj odchodzi. Żegnamy się. To już wszystko —
 I nie znam Twego imienia i nic a nic nie rozumiem,
 I nie wiem, jak to powiedzieć: czy to daleko, czy blisko?...

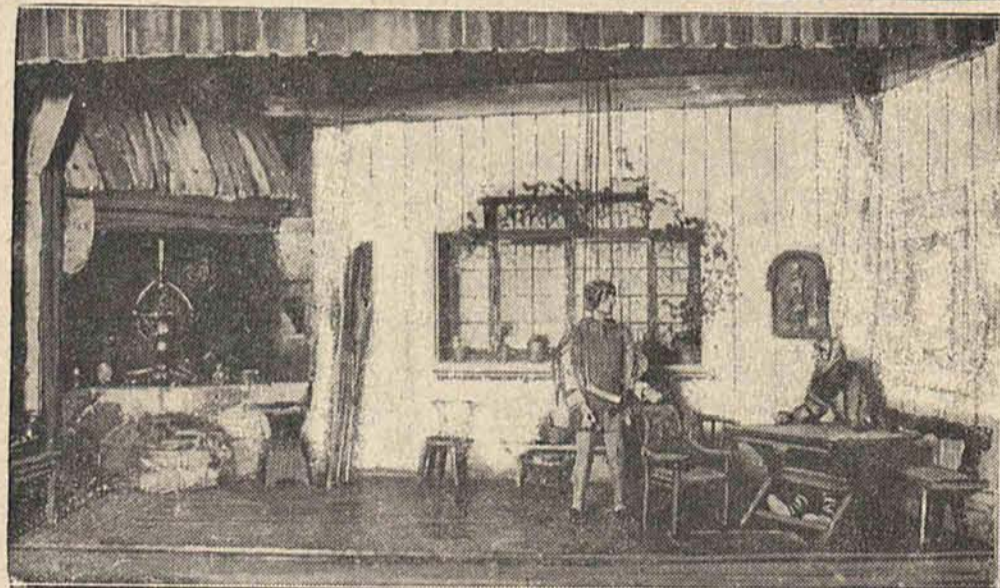
Jerzy Rdzawicz.



Monachijski teatr marionetek.

U góry: Praca za kulisami tego oryginalnego teatryku.

U dołu: Sztuka „Undine”, która cieszy się niezwykłym powodzeniem.

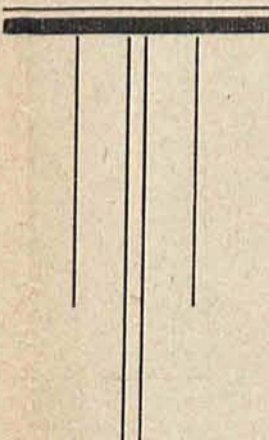


W Egipcie znaleziono
władającego faraona Akhenaten
słynnego faraona

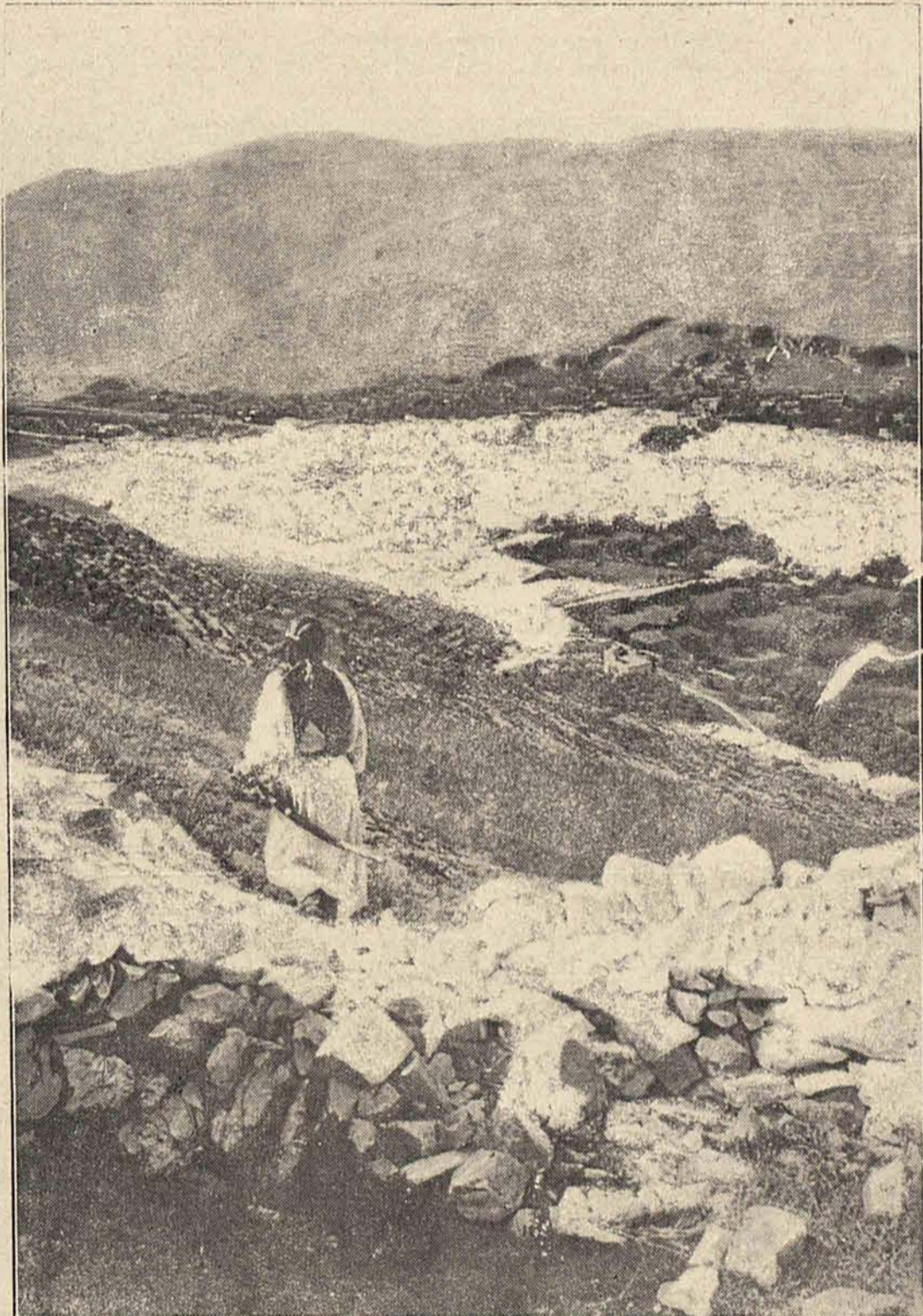
Z wy
1. Ry
C. An
2. K
Ernes

Z wystawy sztuki ludowej we Wiedniu.

1. Rysunek portretowy R. C. Andersena.
2. Krajobraz tropikalny Ernesta Huberta.



znaleziono wykopaliska, przedstawiającego faraona Akhnatona, który był następcą faraona Tutankhamena.

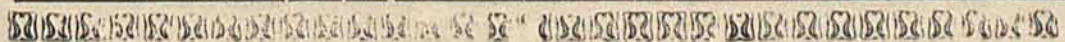


Widok z Mossulu, którego nafta jest jabłkiem niezgody między Anglią i Turcją.

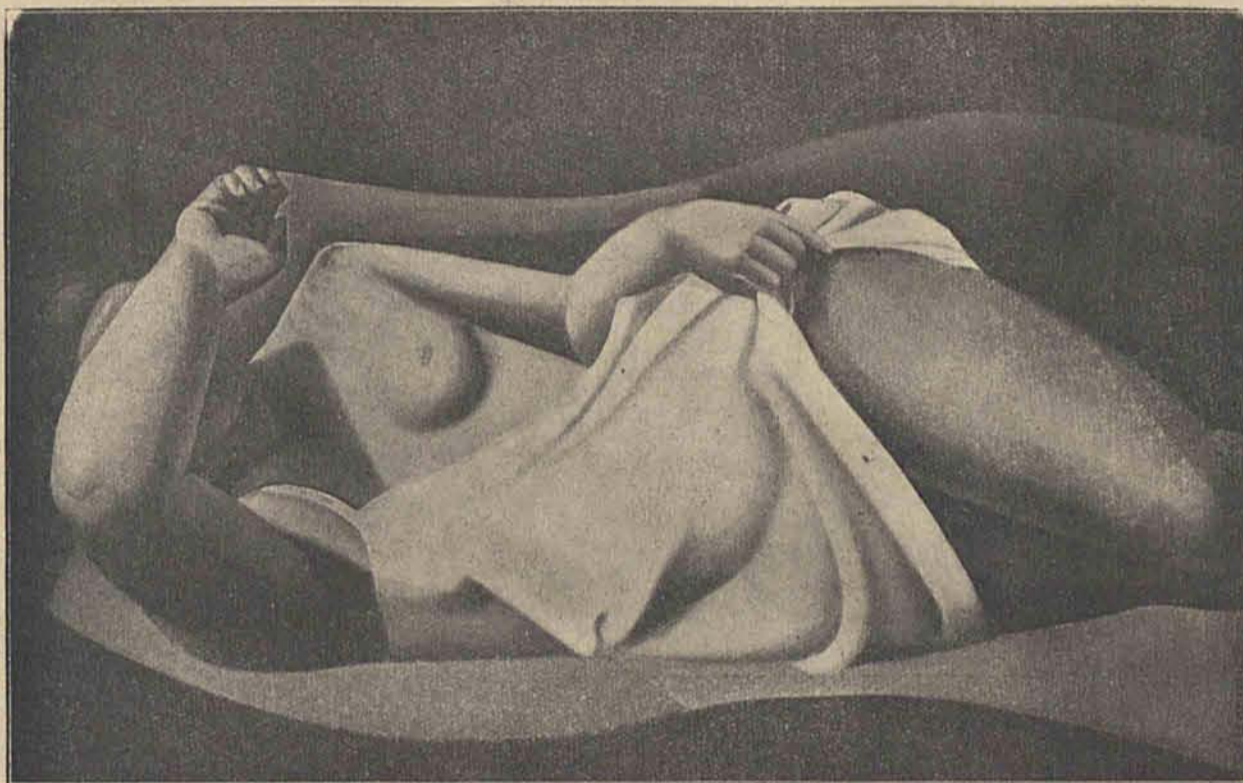
Ile kosztuje gracz „bassebalu“ w Ameryce.

Tak jak piłkarze w Anglii, również gracze w „bassebal“ w Ameryce kosztują kolosalne sumy. I tak za zwolnienie słynnego Babe Rutha z jednego klubu do drugiego zapłacono 135,000 dolarów. Obecnie na propozycję jednego z klubów

amerykańskich odnoszącą się do tego samego gracza, właściciela Babe Rutha zażądali nie mniej ni więcej tylko 500 tysięcy dolarów. Jak prasa amerykańska głosi, na razie trwają w tej kwestii pertraktacje.



SALON JESIENNY W PARYŻU.



T. Łempicki — Akt



Gerda Wegener — Dzieci

FRANCISZEK MOLNAR.

Pierwszy krok.

Dwudziestoletni młodzieniec i piętnastoletnia panienska siedzą o zmierzchu na ławce w miejskim ogrodzie. W powietrzu ciepło i radośnie. Oboje czują to i milczą w upojeniu. Bije zegar wieżowy. Panienska zrywa się nagle.

Ona: Boże!... Już pół do ósmej! Muszę iść do domu.

On: Zostań jeszcze chwilkę.

Ona: O, nie... My jadamy kolację razem... Już i tak się spóźnilam.

On: Daj mi przynajmniej całusa na pożegnanie...

Ona: Nigdy jeszcze nie całowałam mężczyzny...

On (dumnie): A więc, niech będzie pierwszy...

Ona (zlekka się opiera, potem całuje... Pauza... Pocałunek...) Teraz już pójdę!

On: Dobrze, ale ja cię odprowadzę. (Idą przytuleni do siebie).

Ona: Kochasz mnie?

On: POCO pytasz... Wiesz przecież że cię kocham...

Ona: Tak rzadko zdarza się to słyszeć.

On: Kocham cię... Kocham i wiesznie będę kochał...

Ona: Chodźmy prędzej, gdyż inaczey czeka mnie w domu straszna scena.

On: Nie bój się... Leo nie dopuści, abyś miała cierpieć przeze mnie.

Ona: Jakiś ty dobry i szlachetny!

On: Nie, ale nie mógłbym tego znieść, abyś ty miała cierpieć przemnie. Jeżeli kiedykolwiek zostaniesz moją żoną, to hojnie odplacę ci wszystkie twoje cierpienia dla mnie poniesione... Zdejmę dla ciebie gwiazdy z nieba i... i... (szuka silniejszego słowa) i kupię ci auto.

Ona: A będziesz kochał mnie zawsze, tak jak teraz?

On: O, jeszcze mocniej... Będę cię nosił na rękach...

Ona: A jeśli cię zdradzę?...

On: (z pewnością) To się nigdy nie zdarzy!

Ona: Masz rację!... Nie mogłabym cię zdradzić nigdy!

On: Cóż ty powiesz w domu, gdy cię zapytają, gdzie była tak długo?

Ona: To zależy od tego, gdzie mnie widziano... Jeżeli w pobliżu szkoły muzycznej... nowiem, że byłam na lekcji muzyki... Jeżeli w ogrodzie, powiem, że byłam tam z przyjaciółką.

On (z westchnieniem): Jakaś ty przebiegła i jak dobrze umiesz kłamać!

Ona: Ale przecież to prosta wymówka!... Wymuszone kłamstwo!

On: Wiesz — ogarnia mnie straszny lęk, co to będzie, jak się pobierzemy... okłamać mnie nie będzie



General Lin-Tschi wydał nowe rozporządzenie, mocą którego zniesiona została dawna tradycja krępowania sznurami nówek kobiecych w celu nadania im miniaturowych kształtów. Za przekroczenie tych przepisów przewidziane są bardzo wysokie kary. Ilustracja nasza przedstawia ostatnią mohikankę chińską, która ma jeszcze skrupowane nóżki

przedstawiało dla ciebie żadnej trudności. A ja taki łatwowski!

Ona: Jeżeli skłamię dzisiaj, to uczynię to wyłącznie i jedynie dla ciebie.

On: W każdym bądź razie wzbudziłaś we mnie nieufność... Zabiłaś we mnie wiarę!

Ona: Tobie zawsze będę mówiła prawdę! Za nic nie mogłabym cię oszukać, gdybym nawet chciała

On: Przysięgnij na naszą miłość, że nigdy nie skłamię!

Ona: Nawet dzisiaj? Czemu więc wytłumaczę moją długą nieobecność?

On: Powiedz, żeś była w ogrodzie. Będzie to prawda. Lecz przemilcz o naszym spotkaniu. Jeżeli mimo to zostaniesz ukarana, to przecież ucierpisz w imię naszej miłości.. Dobrze.

Ona: Tak. Masz rację. Tyś dobry szlachetny człowiek. Obiecuję ci tak postępować.

On: Od dzisiaj?

Ona: Od dziś.

On: A więc bądź zdrowa! Nie trać odwagi! Dowidzenia do jutra! (W domu. Rodzice i reszta dzieci siedzą przy kolacji)

Matka: Nareszcie się zjawiła! Gdzieś była?

Ojciec (surowo): Gdzieś była tak długo?

Ona (prędko): W szkole muzycznej, tatusiu!

Ojciec: Do ósmej godziny?

Ona: Nie... Do szóstej... Ale pogoda jest taka piękna, że poszłam na spacer z Martą Koch.

(Nazajutrz ta sama ławka w ogrodzie miejskim)

On: A więc jak skończyło się wczoraj wieczorem? Dotrzymałaś słowa?

Ona (po chwili wahania): Tak... Powiedziałam, że byłam na spacerze...

On: Czynili ci wyrzuty

Ona: Nie...

On: A widzisz? Prawda jest najlepsza, przecież ty zawsze będziesz mówiła prawdę!

Tłum. B. F.



— Czy on jest żonaty?

— Nie wiem. On mi nigdy o swych cierpieniach nie opowiada...

Pięćdziesięciolecie telefonu.



U góry: Pierwszy telefon Grahama Bella

U dołu: Najnowszy model aparatu telefonicznego z automatyczną centralką oraz z akustyczną i optyczną sygnalizacją.

W obwódce: Graham Bell, wynalazca telefonu

Przez monokl.

Zapominamy łatwo o naszych błędach, kiedy tylko sami o nich wiemy.

Nie dość jest mieć wielkie przy-
mioty; trzeba umieć nimi gospodarzyć.

W zazdrości jest więcej miłości
własnej, niż miłości.

Świat nagradza częściej pozór
zasługi, niż zasługę samą.

Natura stwarza wartość czło-
wieka, lecz los pozwala się jej ob-
jawiać.

O wy gwiazdy.

O wy, gwiazdy, oczy nocy, dajcie mi promienie swe, ażebym mogła pójść szukać mego oblubieńca.

O wy, tysiące światełek, co chowają się w trawach i unoszą się w powietrzu, dajcie mi swój blask — nie widzą bowiem jego w strasznej ciemności oczy moje.

Ty, wolny wietrze, przynieś mi oddźwięk kroków jego i ja pójdę za nimi.

Niech opadną liście z drzew, ażeby nie przytłumiły one swym szelestem pieśni jego.

Spokojne rzeki, swawolne strumyki, kto z was zachował oblicze mego ukochanego?

Bo tak urocze jest ono, że nie ginie odbicie jego.

Wy, ptakiienne i nocne, który z was schował w gniazdku swym jego włosy?

Tak miękko są one, że każdy z was chce z nich usłać swe gniazdo.

Ty, matko naturo, której święte lono chowa cudne tajemnice życia, powiedz mi, biednej dziewczynie, dokąd poszedł mój miły.

Stęskniona już jest dusza moja i pełne oczekiwania ciało moje.

Ogień mię spala.

Nie mogę, nie mogę już więcej siedzieć w samotności i odczuwać pustkę straszliwą w sercu.

Bo nie wiem, poco mam ręce, kiedy nie pieszczę niemi ukochanego.

Poco podnosi się i opada, pierś moja, jeżeli oddech mój nie grzeje jego.

Poco mi głos mój, gdy nikt go nie słucha?

Czyż po to siła nieznana stworzyła mnie kobietą, ażeby wydrzeć mi kochankę i oddać go innej?

Zlituj się nade mną, opiekunie dobrych duchów, nie pozwól uwieść kwiatom w mych rekach.

Maryla Zarzycka.

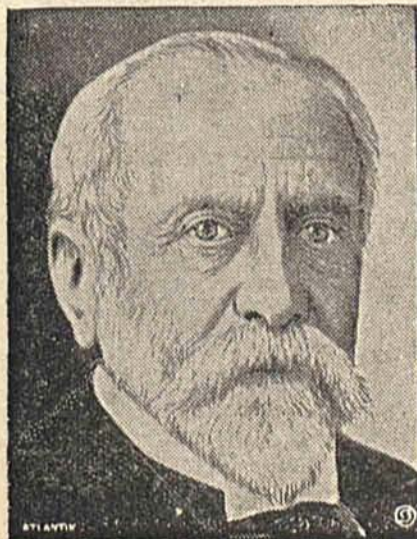
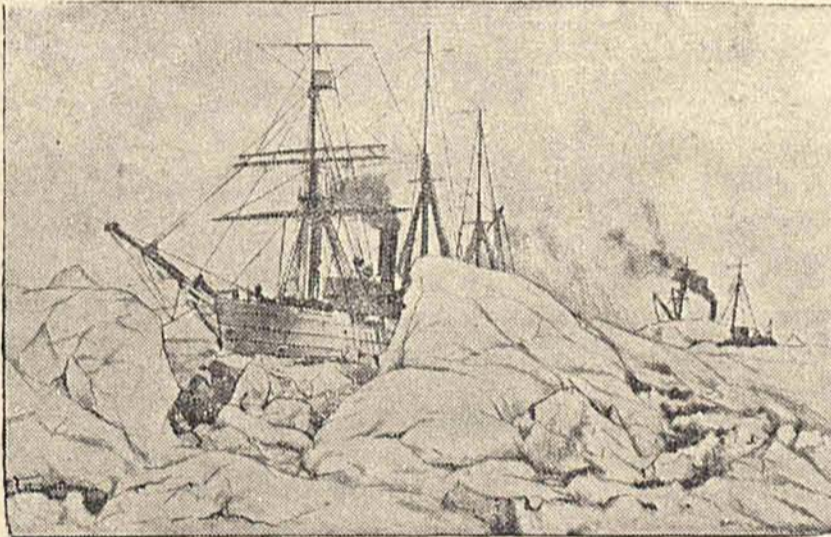


— Kelner! To piwo nie jest czyste!
— Przepraszam bardzo — piwo jest czyste, tylko szklanka jest brudna!



NAJPIĘKNIEJSZE PLECY NA ŚWIECIE
posiada miss Hurloch, gwiazda jednego z teatrzyków w New-Yorku.

ZIMA NA OCEANIE.



Od dawna nie notowano tak szybkich i częstych zmian atmosfery zimowej na wodach oceanu. Zmienna aura spowodowała wiele niepożądanych wypadków. Zdjęcie nasze przedstawia okręt w niebezpieczeństwie uścisku lodowców, kryjących powierzchnię morza.

Liga narodów zwołuje międzynarodowy kongres gospodarczy i na przewodniczącego kongresu obrano byłego prezydenta szwajcarskiego Gustawa Adora.

Gustaw Ador, który jednocześnie jest przewodniczącym międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża obchodził niedawno 80-tą rocznicę swych urodzin.

Najpiękniejsza japanka.



Jest nią p. Tomaki Miura, słynna artystka operowa.



ŚPIĄCA KRÓLEWNA.



ZADANIE KRZYŻKOWE. — Ułożył Mat.



Wyrazy czytane poziomo:

1. Władca absolutny lub konstytucyjny.
4. Przyrząd sportowy.
6. Miasto w Afryce.
9. Rzeka w Szwajcarii.
10. Organ istot żywych.
12. „Prawo“ w obcym języku.
14. Nuta.
15. Wielka ilość psów.
17. Inicjały znakomitego powieściopisarza polskiego.
19. Praca polegająca na używaniu różnych narzędzi celem wyrobienia zrzęczości rąk.
21. Stare miasteczko w Małopolsce niegdyś stolica udzielnego księstwa.
22. Inicjały współczesnego pisarza rosyjskiego, autora „Niezwykłych przygód Julja Jurenity“.
23. Herb polski.
24. Południowa prowincja rzeczypospolitej brazylijskiej.

Wyrazy czytane pionowo

1. Produkt z gryki, jęczmienia, lub prosa.
2. Ławica w morzu.
3. Termin buchalteryjny.
4. Przyimek.
5. Inicjały filozofa polskiego XIX wieku, autora „Systemu umnicstwa“.
6. Miara wagi.
7. Imię męskie rosyjskie.
8. Epokowy wynalazek.
11. Ryba.
13. Choroba.
16. Zaimek.
17. Rodzaj ruchu obrotowego.
18. W mitologii greckiej matka Jowisza.
20. W mitologii greckiej pieczara, w której odbywał się sąd nad duszami zmarłych.

**

Za trafne rozwiązanie powyższej krzyżówki redakcja „Nowej Panoramy“ przeznaczą 3 nagrody:

Nagroda I: 3 bilety do „Casina“.
Nagroda II: 3 bilety do „Luny“.
Nagroda III: 2 bilety do „Casina“.

Rozwiązanie krzyżówki.

Z „Nowej Panoramy“ z dnia 1 stycznia.

1	2	3	4	5	6	7	8
T	W	A	R	O	G	F	U
O	T	O	I	L	Z	A	Z
R	D	Z	A	G	E	L	B
V	I	A	U	O	A	U	T
N	A	R	K	O	T	Y	K

Droga losowania nagrody otrzymali:

Jadwiga Filiplakówna—ul. Ogrodowa 24, — 3 bilety do „Casina“.

Sierż. Marjan Wyczechowski — komenda m. Łodzi — 3 bilety do „Luny“.

Felicja Zysmanówna — Traugutta 16 — 2 bilety do „Casina“.